LA BRACE

Hod. V KRASAVIK - CERVIEN 1954 N. 28

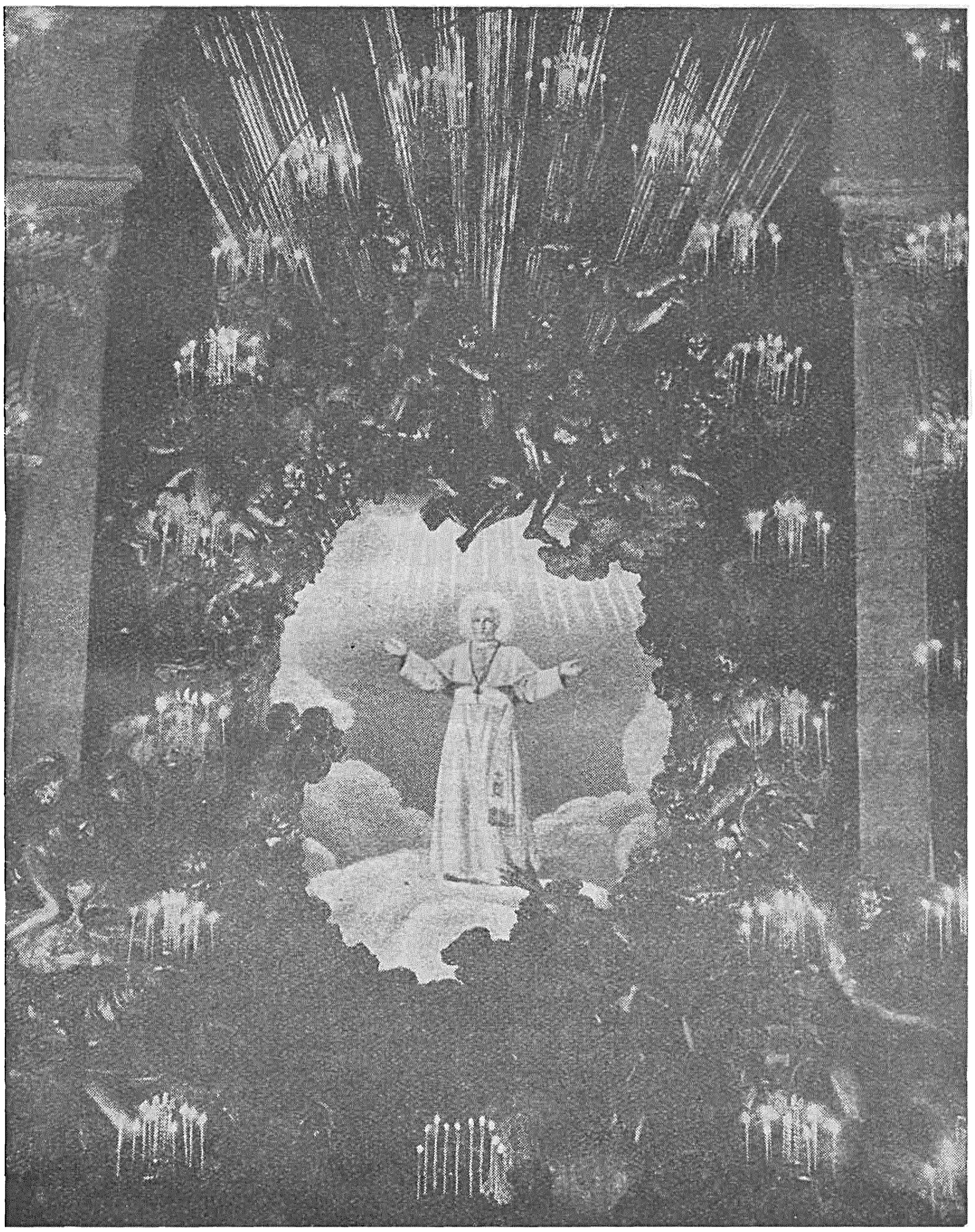
ŹNIČ

Bielaruskaja relihijna-adradženskaja časopiś

Adres Red: **Roma, v. della Traspontina, 18** | **Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.**

TRYUMFY DUCHA ŚV. Ŭ KATALICKAJ SUBOŽNI (*)





NA ZDYMCY:

APOTEOZA SV. PIUSA X padcas Kananizacyi u Vatykanskaj Bazylicy, nad t.zv. *Pasadam Sv. Piatra*, sto vysicca û absydzie Baz., symbalicna padtrymoûvany statujami 4-ch filarau Subozni: Sv. Sv.: Athanasym, Auhustynam Chryzostomam, Ambrozym

ŚVIATY PAPIEŽ

Za kožnym razam, jak śv. Subožnia, maci naša apaviaščaje svajho novaha Sviatoha i chryścijanskija mastaki starajucca ukalaryzavać i apramianić jaho nadziemnaj aureolaj, — śviet kanfuzicca, bačyć u hetym jakby zadorlivasć; toj śviet, jaki ŭvažaje śviataść niemahčymaj, a vialikomić hidaść prastupku j vyvyšaje ŭ paradoksalnych prymankavych kraskach ščaście bahačoŭ, hulakaŭ, terrorystaŭ i kataŭ, krucialoŭ i mahutaŭ.

Andrej Gide (Žyd) pierad paru hadami emihravaŭ u viečnaść z tryumfam sławy, a-

*) Hety archaizm pavinien skaryhavac fatalnujn padvojnas: cuzaterminau; *Kasciol-Carkva.*

biaśpiečanaj ü 1947 premijaj Nobla za piśmienskaje rassłaülennie ahidnaj spahudy. Miž jahonaj povieściavaj spadčynaj krasujecca j toj zvodnicki tytuł « Vatykanskaje padziamielle », poüny autarskana samachvalstva pad fihuraj biazbožnika Leokadyja, zabojcy j hnybiciela, razbeščanaha až da niaimaviernaści.

Što Švedzkaja Akademija z henaj premijaj hruba pamyliłasia, nichto ab hetym u litaraturnym śviecie ani zaiknuüsia, tamu vydavieckija trusty j dalej truciać pakalenni prynadna-elehanckimi vydaviectvami henaj śmiarotnaj atruty paryskaha raspuščanaha piśmiennika. Iz autentyčnaha, sapraüdnaha, Vaty kanskaha padziamiella, niezadoüha paśla taho zažydžanaha pseudo-peryjadu (za Lav. XIII), vyjchodzić voś nie apovieść fantastyčnaja, ale rečaisnaja historyja, adno žyćcio, aśviečanaje nadpryrodnym śviatłom budujučaj śviataści.

U hłybokich skromnych padziamiellach, lažyć adna plita, a na toj plicie napisany novyja litary, lapidarnaj łacinaj, PIUS PAPA X, jakija pakazvajuć, što tam zmiaščajucca relikvii čałavieka, narodžanaha 2 červienia 1835 h. ü vadnoj Veneckaj sialibie, Riese, syna adnaho paštaljona i viaskovaje švački, rodnaha brata šaści siostraü i troch ;bratoü, całavieka-prykładu üsim ludziam sučasnaha j budučych pakalenniaü. Historyja henaha čałavieka, astanki jakoha ad žniünia 1914 spačyvajuć pad bazylikaj, była napisana u syntetyčnaj autobijahrafičnaj testamentavaj formie, na piaredadni śmierci ü vadnoj kamery vatykanskaha pałacu i havora tak : « Biednym ja radziüsia, biednym žyü i biednym chacieüby pamierci. Prašu Apostalskaha Pasadu pryznać pensyju, nie pieravyšajučuju 300 lir u miesiac, majoj siastry Hannie i Maryi dy 60 lir, majmu kamerjeru... Maje pachoviny chaj adbuducca ü najskramniejšaj formie rytualnaj ». Da testamantu dadana apošniaje žadannie, kab jahona cieła biaz nijakaha balzamavannia było pachavana ü Vatykanskaj Grocie, niedaloka ad hrobu pieršaha Papieža, śv. Piatra.

Autobiohrafija henaha asablivaha testamantu była dobrym abjektam dla presy üsiaho śvietu, tolki sacyjalistyčny italijski tydniavik « *L'Asino* » Podrekki (vydaüca), nia prydumaü ničoha lepšaha, jak tolki vyśmiajać toje : čamu Papa nia mieü pavažannia dla svaje radni. Być, znača, bahatym (uradova) dy nie spatrebić henaha bahaćcia dla svajakoü, vydavałasia čyrvonaj presie niedaravalnaj pamyłkaj... Takija dačynienni sayjalistyčnych daktryneraü, kali treba skazać błahoje, naviet i ab Śviatych.

Budučy üžo siamihadovym chłopcam, kali pačynaü być spadručnym pasłancom, kab zamčać zamiest baćki sioje-toje z pošty ü Čendrole, mały Bepi (Sarto), jak jaho nazyvali pachatniamu, pryhledzieüsia da adnaje pryhožaje statui, pakrytaj siarebranymi sercami. Była heta cudoünaja fihura Cendrolskaj Uniebaüziataj. Nichto nia čuü, jakaja była ü jaho biasieda z toju Madonnajü, ale jość peünym, što ad taje pary praz dzieviać hod zabaülajecca jon dumkaj stacca duchoünym, pryznajučysia što-raz macniej svaim tavaryšam i damašnim : « idu ü duchoüniki ».

Minali hady, dziaviatka pa dziaviatcy, bolš harotnyja i bolš śviatlejšyja, ü Paduanskaj Seminaryi, na vikaryjacie ü Tombolo, na parachvii ü Salzano, u kuryi Treviso, na biskupstvie ü Mantui, a patryarchii ü Venecyi, dzie üžo byü kardynałam--až da taho punktu kali Boh sudziü jamu nareščie üzniacca na tuju kalvaryju Vatykanskaha üzhorja i üžo na joj zatrymoüvajecca nia 9, jak na papiarednich stanoviščach, a 11 hod z niekulkimi dniami ad 4 žniünia 1903 da 20 žnivienia 1914, pry pomačy dvuch najdaražejšych Piusu X śviatych prykładaü, Śv. Daminika, ad jakoha pieraniaü Ražaniec, i Sv. Brnarda, ad jakoha pieraniaü pakoru, ubostva, pabožnaść...

Pieršyja dva dzieviacihodździ, Bepi padrostka i Bepi kleryka, nie biaz ciažkaścia pieraniesienyja na plačach karmicielaü siamji Giovanni Sarto i Marharyty Sanson. 50 centesimaü, zarablanych na dzień, pry dzieviaci asabovaj dzieciarni dy dvaich starych, ledź tolki chapała na skromnuju niščymnicu. Siastra Piusa, Lucyja, raskazvała, što miž tatam i mamaj byvali sprečki za tuju Seminaryju Bepi, pakolki bo mama bačyła svajo ščaście ü synie duchoüniku, patolki papa mieü inšyja miarkavanni ab pieršym svaim syne, kab padniać krychu z ubostva radniu. Pieranosiačy hetkaje hora, Bepi chutka i hruntoüna navučyüsia sacyjalnaje dabradziejnaści i paevanheličnamu jaje prachtykuje praz usio žyćcio dy zdabyvaje praz jaje inšyja cnoty. Ubohi z musu ü małasaści, stajecca paśla ubohim z dobraje voli, naviet i na seggia gestatoria (tron, na jakim niasuć Papieža na Ceremonii), tonučy ü aksamitach i šoükach, dyj pryjmajučy pakłony najdastojniejšaj śvity ü śviècie. I astaniecca dabradziejnym ad dnia atrymannia pieršaje üznaharody — za vialikaposnyja kazanni ü Pieve, jašče za svajho dyjakanstva — až da łoža śmierci, kali zakle ić u svaim kanvercie testamantovuju sumu « dla maich Kalabryjskich sirotak iz ziamlatrasiennia », suma, jakaja pavinna budzie zapeünić kusok chleba 600 dzieciam, znajšoüšym u jaho prytulišča. Nie biaz horyčy astavałasia ubohaja radnia, kali pieršy harotny zarabotak maładoha Don Bepi jšoü na padtrymku biednaty čyžoje. « Mama, spadziajučysia, što jon majecca niazhorš u Paracha Pieve, prasiła krychu pamahčy ü patrebach. raskazvaje Lucyja Sarto. Bepi tymčasam dalikątna adkazvaje « Mama, niama ničoha, bo-ž jašče jość biadniejšyja za nas ». I mama viarnułasia damoü z parožnaju žmieniaj, ale z poünaju uciechi dy rezyhnacyi dušoju. I sapraüdy — vyjaśniaje dalej siastra — jon nia mieü hrošaj, bož uziaü sabie za rehułu apałoskvacca z hraša dačysta, pry spatkanni z biednym ».

Nakolki nie ščadziü hroša, nastolki navučyüsia Bepi daražyć časam. Ad śvitu da ciamna skvapna vykarystvaü čas dla zbaülennaj pracy nad saboju j nad parachvijanami. Čas bo i jahonyja pradzieły, rytmičny bieh, rehulavany abarotami ziamli la svaje vosi dy kruhom sonca, čas, što hinie ü viečnaści, dzie nielha jaho bolej mierać na minuty, hadziny, dni, tydni, miesiacy j hady, — chto čas naležna cenić ! Sviatyja. najbolej naśledavanyja praz Bepi, usie canili čas : Sv. Alfons de Liguori na hetu temu napisaü dzvie knihi : « *Padrychtova da śmierci* » i « *Daroha Zbaülennia* ». Sv Leonard Maurycyjanski, słaüny prapaviednik *Darohi Kryža* i « *Hadziny skonu* », pradstaülaü, što čas najzałaciejšy pravioü Syn Božy na ziamli, naš Adkupiciel Jezus Chrystus, ideał čałavieka.

Don Sarto u padarku za repetycyi łaciny atrymaü raz siarebrany stałovy harnitur i hadzinnik. Padarycіel bajaüsia davać jamu hrošy, bo biednyja, jakich poüna zaüsiody było kala klabani, chryścilnicy, ci ü bramie ćvintarnaj, zaraz-by ü jaho ich vykučyli. Abodva nenyja padarunki u rožny sposab byli jamu cen nymi : harnituru jon inakš i nia üžyvaü, jak tolki dla addavannia ü zastaü ; hadzinniku-ž prydarałasia padobnaja dola tolki niekulki raz, ale čaściej astavaüsia ü kišani Don Bepi, kab rehulavać svoj dvaccacihanzinny dzień pracy i čatyry hadziny načnoha adpačyn ku, bo hety zaüziaty syn Riese narakaü, što j hetaha jašče dla jaho zašmat. Šeśćdziesiaci klerykam Treviso i stušeśćdziesiaci vučniam seminaryjnaj Kalehii, daručanym jahonamu duchovamu kiraviectvu, časta lubiü pakazvać heny svoj słaüny hadzinnik, havaračy ab merydyjanach dy mudrych starych vyskazach što na ścienach kanventu, na viežach zamkaü i śviatyń pavučajuć prachodžych. « *Deploranda nimis sors — fugit tempus, venit mors* » (Jakža horka naša dola : čas üciakaje — śmierć dahaniaje). « *Omnes feriunt—una necat* » (usie hadziny raniać, a adna ciabje zabje). Paütaraü časta tłumačenni Šv. Paüła ab časie « čas karotki », « dbajma ab dabro, pakul žyviom u časie », « viartajma zmarnavany čas ».

Było jašče adno advajoüvannie času, mienavita, praz dekret *Quam singulari*, adnosna vieku dziaciej da

pieršaj Kamunii Šv. ab čym źviaraŭsia bolš addanaj svajoj sistry Bii (Maryi), prakananaj, što dekret hety byŭ « padskazany samym Boham », bo « *chacieŭ kab u dušu Boh uvajšou pierš, čym dźjabał* ».

Kab mieć dobraje ŭjaŭlennie ubohaści Piusa X, tre pacikavicca, jak jaho apisvaje zakrystyjan z Tombolo, Serafin Pilotto, jaki bačyŭ jaho pryjechaŭšaha «tudy na piaredadni sv. Andreja ŭ 1858 h. : na nahach niejkija šłapaki z dziaraŭlanymi padešvami, z lamebŭ — adno tolki ubohaje łožka, jakoje padaravaŭ jamu dziadźka, nie padobnaje da svaje nazovy.

I nia byŭžaž udały kapelan hety, jak niekatorym zdavałasia, žaleznaha zdaroŭja, časta dryžaŭ ad choładu, z pasiniełymi vušami, jak švietča tojža zakrystyjan, adnak zamiest kryvicca j narakać, zaŭsiody byŭ viasioły j hatovy pamahčy druhim. Stary probaršč jahony, Don Antonio Costantini, suchotnik, nia moh užo pracavać, astajučysia bolšuju pałavinu dnia ŭ paścieli. Don Bepi achvoča zastupaŭ jaho ŭ dušpastyrstvie dy dahladaŭ jaho ŭ chvarobie. Byŭ to zasłužany spracavany śviatar, słaŭny kališ iz svajho kaznadziejstva i teolohii, ad jaho małady vikary nie adnu dobruju prapaviednickuju manieru pieraniaŭ. I lubiŭža jaho za heta stary niebaraka, sapraŭdy paajcoŭsku lubiŭ i nastaŭlaŭ, a ŭ retorycy, dyk naviet i muštravaŭ, až pakul nie dačakaŭsia taho, što małady kaznadziej pieravysiŭ i jaho samoha i ŭsich kaznadziejaŭ Trevizskaj dyjecezyi. Sam heta pryznaŭ pačcivy Don Antonio jak 20 travienia 1860 paśla maryjanskaha haračaha kazannia vinšavaŭ jamu ŭ zakrystyi. Iz ślaźmi na vačach dy tropatam u sercy ad evaneličnaha zapału ściskaŭ Don Bepi śvietły abrazok Jazepa-Benedykta Labre, jakoha ŭ hetyžsamy dzień u Rymie Pius IX uznosiŭ na stupień bahasłaŭlonych. Zmianilisia i kaznadziei i słuchačy. Tombolanie nikoli nia čuli pramovy « niebaraki Eucharystyčnaha », taho słuhi Maryi dy biedniakoŭ, što načavaŭ časta na stupianioch pierad śviatyniaj S. Maryja dei Monti, ci pałacu Borgia, kusany błachami. Padpalvała heta i Don Bepi. Labre, Chrystovy dabravolec, byŭ jamu prykładam u henych časach revalucyjnych Encyklopedystaŭ na čale z demoničnym intelektualistam Voltairam. Zahareŭsia žadanniem evaneličnaj śviataści, *ubohaści*, prastaty, addalajučy ad siabie ŭsiaki kanfort, vysokija studyi dziela karjery, až da najhłybiejšaje pakory, što kaža : « niama ničoha lepšaha na śviecie, jak siabravać z ubohim, pakornym ,cierpiačym, Chrystom ».

Don Bepi adciemiŭ raz cikavaje zdarennie z henym Labre. Padčas padarožy ŭ Rym, daviałosia jamu načavać u Dardilly, dzie vielmi haścinna pryniała jaho siamja Vianney, praznačajučy pakornamu i chrysta: padobnamu henamu padarožniku toje łožka, dzie paźniej pryjšoŭ na śviet inšy śviaty, zadziŭlajučy prykład ubohaści j pakory, Jan Vianney, probaršč z Ars. Ohlad Božy, sapraŭdy, niejkaj dziŭnaj suviaźziu viaža svaich vybrancaŭ. Bo voś akuratna hetaha-ž śviatoha probaršča vypadzie 8 studzienia 1905 h. beatyfikavać ubohamu probaršču z Tombolo, paźniejšamu Piusu X-mu, tak gloryfikujučamu ideał parocha z Ars.

Atrymaŭšy bahaciejšuju parachviju Salzano, z pryhožaj, prastornaj, pryzvaita umeblavanaj, klabaniaj, dy nia nadta zadoŭžanaj kasaj, usiaho 12.000 svan. unaśledžanych pa svaim papiaredniku Don Rosa, — zatryvožyŭsia Don Bepi. Spakusy bo padstupajuć i da najlepiej nastrojenych duchoŭnikaŭ. Małady naš paroch zaraz-ža šukaje zabiaśpieki : jon ŭpisvajecca ŭ Tercyjarstva i zabaviazvajecca da štodziennaje adumysłovaje malitvy, kab uścierahčysia zarazy prahavitaści j razbahaciennia. Niezabaŭna navalvajecca niaščaście na Salzano : nieuradžaj, darahoŭla, hoład, ŭkancy pošaść zarazy (1873). Heta zmušaje Don Bepi pradać kania, krošku ziamielnaje spadčyny ŭ. Riese addać u zastaŭ archiśviatarski piarścionak dy zrabić daŭžok na 25.000 zvanzichaŭ (austr. lira). Zatryvožyła heta jahonaha Biskupa. Na adnu škuru i kości musiaŭ Mons. Zinelli nadziavać kananickuju tohu, instalujučy jaho ŭ dyjecezyjalnuju Kapitułu Treviso i zmušajučy da Seminaryjnaha režymu, kab « adžyŭlaŭsia racyjanalna, a nia śmieŭ pradavać dla biednych naviet apošniuju kadzilnicu ». A ŭsiožtaki nia vyraksia starych daŭhoŭ z Salzana, kab mahčy zrabić novyja dla biednych seminarystaŭ.

Ale Boh vioŭ jaho svajoju darohaju na svajho ziamnoha Vikaraha. Sudziŭ jamu pierš stacca Biskupam Mantovy, źniesłaŭlenaj apostazyjaj jejnych sviataroŭ ; potym Patryarcham û Venecyi, apanavanaj masoneryjaj : urešcie — Papiežam, kab rasćvili, jak zapaviaściŭ śv. prafesar Contardo Ferrini, ŭ parohach Šv. Piatra kryštalnyja śviatyja cnoty apastolskich časaŭ. Budučy Biskupam, pialnrymuje da Assyžu j Loretto, kab začerpać tam ad Śviatoha « niebaraki » siły prykładu trymacca ŭ cnocie ubohaści. Pryjechaŭšy ŭ Rym, pierastupaje parohi Vatykanskaj bazyliki z padručnikam « Kvietki śv. Franciška » ŭ rucce, XIII razdzieł jakoha kaža : « Pojdziamo, siabra moj, da śv. Piatra i Paŭła j prasiem ich, kab navučyli j pamahli nam zdabyć biaźmierny skarb ubohaści, jon bo jość tak dastojnym, tak boskim skarbam, što my nie zjaŭlajemsia hodnymi nasić jaho ŭ našaj słaboj sudzinie. Skarb hety josc nia snym, tamu dziela jaho ŭsiaho ziamnoha niatryvałaha treba adračysia ; praz jaho duša ačyščajecca ad tropatnych turbot i svabodna moža zadziniacca z Boham nieskančatnym... Heta cnota, što jšła iz Zbavicielem na Kryž... jana abdaraje dušu lohkaściu padymacca k niebu, bo maje isnyja krylla pakory j miłaserdzia ».

* * *

28 červienia 1914 h. ledź tolki atrymaŭ ad nuncyja z Vieny paviedamlennie ab attentacie ŭ Sarajevie, skazaŭ Kardynału Sakrataru : « Heta iskra vialikaj vajny ».

Publikuje tady pieraściarohu pierad vajnoju i zaklik canić mir dy achviaroŭvajecca Bohu jak pieršaja žertva. Boh i pryniaŭ jaje. I chutka pačynajecca stychiŭjna kult jahony ŭ narodzie. Matki pierachoŭvajuć u svaich damovych sanktuaryjach jahonyja abrazki pobač iz śviatymi. Sałdaty paviedamlajuć z frontu ab cudoŭnym dziejanni tych abrazkoŭ nošanych na hrudziach : papiarovaje abličča jaho zatrymała vałavianyja kulu ŭ vadnaho italijskaha kambatanta. Nahlad nad relikvijami Vatykanskaha padziamiella ćviardziać ab niazličanych pakłonnikach jahonamu hrobu Nažal, narody, ŭzhadavanyja ŭ duchu nienaviści da sv. Subožni, a pakładajučyja nadzieju tolki na svaje harmaty araplany i padvodn flotu, rychtujucca da novaj vajny.

U travieni 1923 h. adna niamieckaja siastra hrafinia M. Franciška der Billante mieła dziŭnuju źjavu, ab jakoj raskazvaje nastupnaje : « Čakajuć na ździejśniennie vialikija niaščaści. Baču kručkavaty kryž (Hakenkreuz). Hardyja dziaržaŭnyja dziejačy maniacca ściahnuć Jezusa Chrystusa z jahonaha tronu. Pamykajucca na tvorčuju moc Božu naviet i ŭ łonie matki... Dušać pa viaźnicach masy chryścijan i duchavienstva. Niaščasnaja Italija, što viaścimie vajnu ź niavieručymi ! . . . Ale Boh uścieraže Rym ad błahoha praz zastupnictva Śviatoha Ajca Piusa X i Sviatych Mučanikaŭ... Baču žoŭtych i čyrvonych vajakoŭ, što sunucca k Europie. Patanie Europa ŭ henaj žoŭtaj chmary... Ražancovaja karonka ściahnie niačuvanyja dahetul bahasłaŭlenstvy ».

Italija bačyła ŭžo ŭ vapošniaj vajnie tuju rožnakolernuju vajennuju nachłyń, ciešyłasia j z ucalełaha Rymu praz zastupnictva Najśv. Dzievy, Mučanikaŭ i Bahasłaŭlonaha Piusa X. Kolki-ž siamiej paručałasia cudoŭnamu zastupnictvu Papy, spačyvajučaha ŭ padziamielli Sv. Piatra, i kolki viartałasia da jahonaj damaviny z śviečkami i kvietkami dy śviadoctvami atrymanaj łaski, kab Pius X-ty byŭ uzniesieny na autar, jak Śviaty !

P. L. O.

CHRYSTUS

CHRYSTOVAJA SUBOZNIA

Niekatoryja zakanadaŭstvy, jak naprkł rymskaje, praz celyja stahodździ narmavali žyćcio narodaŭ; niekatoryja navukovyja vynachodztvy, jak naprkł. z haliny zaraznych chvarobaŭ, zusim pierajnačyli lèkavannie; niekatoryja techničnyja vydumki, jak naprkł. paravaja mašyna, zusim źmianili haspadarčaje žyćcio; ale nijakaje zakanadaŭstva, nijakaje vynachodztva, nijakaja vydumka nie pieratvaryła tak hruntoŭna dumak i žyćcia čalaviečaha, jak Chryścijanstva. Ale Chryścijanstva, jakoje my siannia prachtykujem, u sutnaści svajoj nie razvivałasia daŭhim sobskim doślедam, jak zakony, navuki, vynachodztva, jak nikatorym zdajecca. Praŭdy viery i prykazanni pospal z Najśviaciejšaj Achviaraj i Sakràmentami, z Biskupami j Sviatarami, pryjšło na śviet zusim adrazu, całkom hatovaje, biaz nijakich istotnych źmienaŭ. Chryścijanstva vyvodzić svajo pachodžannie j nazovu ad samoha Chrysta — ab hetym śvietčać tvory św. Apostałaŭ i starych Ajcoŭ dy staradaŭnych historykaŭ Jazepa Flavija, Tacyta, Svetonija, Plinija Małodšaha, cezara Juljana dy inš: adsiul možam daviedacca ab zasnavanni Chryścijanstva, ab jahonym źmieście dy nutranym uałdžanni, ab tym, chto byŭ Chrystus.

Zakon Chryścijanstva ludztvo ŭziało na siabie dabravolna.

Navuka, jakaja pòchatnym ludziam abiecyvaje mnoha, a vymahanniaŭ nijakich nie stavić, zvyčajna pryjmajecca j prachtykujecca ludźmi lohka. Słavuty vučyciel abyčajaŭ Budda ŭ Indyjach mieŭ mnoha miljonaŭ adherentaŭ, ale jon faktyčna nie zasnavaŭ takoje relihii, jakajab vyrazna vyznavała Boha, jon daŭ tolki pòkazki jak apanavać markotu cieła, jak asiahnuć biaspochatnaść (nirvanu). Mahamet dazvoliŭ svaim vyznavalnikam biaskarnaść, mścivaść: post Ramadan, štodziennyja malitvy dy abstynencyja ŭ haračych krajoch daŭno ŭžo zaniapali. Luther dazvoli kažnamu vyvodzić sabie svaju vieru z Piśma Śviatoha, zvolniŭ usich ad abaviazku pakuty-spoviedzi dy postu. A sacyjalistyčnyja «zbavicieli» abiecyvajuć narodu całkom biazbožny nieakilzany raj. Za hetkija navuki, peŭnaž, ludzi chapajucca, moŭ ryba na vudu.

Padstavovyja maralnyja normy Chrysta byli užo viedamyja pravaviernym žydom, a nat i lepšyja pahanie ŭžo viedali, što: dzieci pavinny słuchać svaich baćkoŭ, što niamožna łhać i kraści, ale pahanskija vučyciali j filozafy da prachtykavannia ichnich cnotaŭ sumieli paciahnuć tolki najbliźejšych svaich vučniaŭ; naahuł-ža da pasłuchmianaści zahaniali tolki bizunom, češć addavałasia tolki na vačach palicyji; chvoryja, ubohija i starcy byli ŭ zaniachajanni, časta atručvanyja; luboŭju nazyvali tolki pòchatnuju tuhu, ahulnaja luboŭ čałavieka (humanitarnaść), pakora j čystaść byli całkom niaznanyja.

A Chryścijanstva putaje čałaviečyja dzikija pòchaci. Janò vymahaje nia tolki vonkavaje česnaści, jano damahajecca adračennia ad vyhadaŭ, nie prašledavać svaich vorahaŭ, a nat lubić ich, jak ludziej, vymahaje być abyjakavym da bahaćcia (ubohim u duchu); sutrymoŭvać žadu da prysmakaŭ, maładuju niavinnaść uścierahčy nienarušanaj, datrymać viernaści u stanie žanimskim u va ŭsiakich abstavinach; u niadzieli zračysia zysku i addavać Bohu publična češć, a nat ścierahčy svaich dumak dy tajnyja hrachi svaje vyznavać na spoviedzi. Hetulki vymahańniaŭ praciŭnych hordaści j pòchatnaści čałaviečaj! A jašče cikaviej! — Ludzi hetkaje jarmo ŭziali na siabie dabravolna, ludzi surovyja spahaniėłyja, nieaśviečanyja nižejšyja narodnyja słai da hetkaj idealnaj relihii navaročvajucca! Vyšejšyja byli zusim ašałomlenyja, jany havaryli: bačycie, jak henyja chryścijanie ŭzajemna lubiacca. I ad taje pary vidać niepieraličnuju kolkaść ludziej, dabravolna, biaz nijakaha prymusu j kary pasłuchmianych, nia złom, a dabrom adpłačvajučych svaim voraham; ludziej dahladajučych biaspłatna ubohich i chvorych, ludziej zachoŭvajučych niavinnaćś nat vačej i dumak. Dalikatnyja abyčai vysoka ŭzhadavanych — heta taksama kvietki Chryścijanstva.

Kali zapiarečym cudy, jakija Chrystus dziejaŭ pierad 1950 hadami, tady prymušany budziem abjaśnić cud, jaki praz mnohija viaki dyj siannia šče staić pierad našymi vačyma, imienna: *ludzi ziamnyja dy žyvuć niabiesnym žyćciom.*

A moža tahdy byli abstaviny asabliva spryjajučyja dla uhruntavannia Chryścijanstva? Viedama z historyji, što žydy biespasredna prad pryjściem Chrysta palityčna, sacyjalna j maralna byli padupaušy i paŭsiodna čakany byŭ vybaviciel; vošža Chrystus henaje čakannie byccam vykarystaŭ — dumajuć nikatoryja. — Tak vybaviciel byŭ čakany, tolki nijaki inšy, jak revalucyjanier, jaki sarhanizuje žydoŭ dy daść pad ichniaje panavannie inšyja kraji, nie — pakorny pasłušny prapaviednik; čakany byŭ zbaviciel, jaki kožnaha vyzvalić ad ciarpiennia, nie ad hrachoŭ; zbaviciel, jaki navučyć raskašavacca pryhastvom śvietu, a nie — ciarpieć. Zbaviciel-ža ukryžavany, byŭ dla žydoŭ tolki dakùkaju, a dla pahan — hłupstvam.

A moža spòsaby, jakimi Chrystus pravodziŭ svaju navuku ŭ žyćcio byli niazvyčajna prydatnymi? Spytajma tolki: jakimi sposabami, naprkł. mudry čałaviek pabudžaŭby hordych, pochatnych i zmatarjalizavanych ludziej da pakory, pasłuchmianaści, umiarćviennia dy niavinnaści cieła? Da hetaha musiaŭby chiba prystupić jaki vaładar śvietu, akružany radaj mudracoŭ, jakija musialib prastùdjavać tvory ŭsich zakanadaucaŭ i zakładčykaŭ relihii dy źbirać mnohahodnija dośledy, kab urešcie vynajści akuratny plan. Zakładčyk takoje relihii musiaŭby vyłažyć nieabyjakuju sumu zołata j siarabra, kab hetkija sposaby apłacić; jon musiaŭby adnačasna ustanaŭlać celyja pałki palicyi, jakija hrazilib i zmušalib katavanniem i ahniom. Tak musiaŭby dziejać čałaviek. — A Chrystus hetkija ŭsie sposaby adkinuŭ, a ŭsio, čym čałaviečaja mudraść pahardžała, vykarystaŭ. Chrystus byŭ uzhadavancam adnaho cieślarà, nikòli nie studjavaŭ, tolki try hody prapaviedvaŭ; vybraŭ za pasłancoŭ sabie dvanaccać prostych rybakoŭ i ramieśnikaŭ, jakija navuku jahonuju spačatku bolš pačałaviečamu razumieli, jakija nia mieli nijakaha bubličnaha uradu j pavažannia, ni navukaju prakonyvać, ni hrašyma padkupić, ni vajennaj siłaj prymusić — nie mahli. Heta dziŭnyja pakarycieli ziamli. Dataho jasče Chrystus abiecyvaŭ im, što buduć pahardžanyja, nienavidžanyja, bičavanyja i zabivanyja, ŭkancy j sam, jak jaki prastupnik, daŭsia ukryžavać.

Dyk rodzicca pytannie. kim musiaŭ być Toj, chto hetkimi sposabami adradziŭ čałavieka, pakornymi jahniatkami — naviarnuŭ dzikich lvoŭ ?

Vonkavyja j nutranyja vorahi nia pieramohuć Chrystovaje Subožni (Eklezii).

Kali apostały paśla pieršaha kazannia byli pastaŭlenyja pierad Vysokaj Radaj, adzin z važniejšych Faryzejaŭ, Gamalijel, skazaŭ tak: najlepš hetych ludziej nie čapać, kali ichniaja viera jošć tolki ludzkoju vydumkaju, to jana raspadziecca sama ad siabie, a kali relihija heta jošć spravaj Božaj, tady daremnyja našyja zàchady proci Božaje mocy (Ap. Dz. 5, 38-9). I Subožnia henu probu vytrymała. Dziaržavy j zakony, navuki j relihii tahočasnyja paźmianialisia j paraspadàlisia, a Subožnia ź jahonaj navukaj dy ŭładžanniem astałasia adna adzinaja ad tych časaŭ tajasama, niaźmièniena. Piśmy Apostałaŭ dy ichnich pieršych vučniaŭ, mnohija pamiatki (katakomby) starachryścijanskija dakazvajuć, što navuka j Sakràmenty, što sùstań Subožni zaŭsiody astajecca tojsamaj. Zaciėmim koratka ŭ jakich abstavinach Subožnia astałasia niaźmienienaj.

1. Varožyja napaści naturalna pabudžali volu ludziej da abarony dy bolš uzmacniali jaje, tak jak dŕevy, naprkł. prutčejuć ad buraŭ. Vošža, kalib heta była ludzkaja sprava pad kožnym uzhladam, to jaje spatkałab takaja dola, jak i ŭsio ludzkoje. Pratestanty jašče nikoli nia byli praśledavanyja pavažna, jany hibàlisia zaŭsiody pad kiraviectvam dziaržavy. Jak tolki jakajaniebudź relihijnàja sekta pavažna praśledujecca, zaraz-ža marnieje. Mahametanizm chacieŭ pašyrycca praz vymardoŭvannie inšaviercaŭ, a Chrystus i Jahonyja vučni — praz achviaravannie siabie na zamardavannie. Relihija kryža była ad pačatku i dasiannia praz mahutnych bahatych dy «vučonych» strašna źnieniavidžanaj; jak śviet śvietam, nia było na ziamli tak ciažka praśledavanych ludziej, jak chryścijanie i tamu pašyrylisia jany ŭ va ŭsich krajoch. Kalib chryścijanskaja haračaść tryvała adno niekulki hadoŭ, abo stalećciaŭ, tady možna byłob skazać: heta byŭ štučny ahoń; adyž jano tryvaje niaźmienna ŭžo blizu dvaccać viakoŭ. Kalib tolki adzinki a choćby j dziasiatki dy nat sotnia jakaja achviaravała za hetu vieru svajo žyćcio, tady možna byłob skazać: heta była fanatyčnaja zakatnaść, abo ašałełaść; adyž chryścijanskich mučanikaŭ užo ŭ pieršych troch viakoch naličvajecca miljony (ŭ samym tolki Rymie kala 12 milj./ Kalib chryścijanam raptoŭna ścinali hałovy, to lho byłob skazać: heta była takaja-ž biazhłuzdaja šałonaść, jak i pry pahanskich achviarach; ale-ž bo chryścijanie byli mučanyja ŭ viaźnicach doŭhimi dniami j načami, abo palenyja pavolna, vočy, vušy j jazyki dy inšyja častki cieła byli abcinanyja. Dalej, kalib chryścijanie nie dabraachvotna byli pasyłanyja na śmierć, tak jak naprykład sałdaty zmabilizavanyja pasyłajucca ŭ boj, tady možna byłob skazać: jany tak mała śvietčać svaim mučanictvam ab praudzivaści svaje viery, jak tyja-ž sałdaty — ab zakonnasłušnaści vajny; adyž kažny chryścijanin-mučanik mohby praz adno adziniusieńkaje słova zbavicca ad śmierci, jon patrabavaŭ tolki skazać: «ja nia choču bolej być chryścijaninam, addavacimu čeść dziaržaŭnym bažkom» i byŭby volny; vošža musiaŭ kožny asobny mučanik adkazać sam sabie na pytannie: ci viečnyja abiacanni Chrystovyja sapraŭdy jošć tak peŭnyja, što ja dla ich usie vyhady žyćcia adkinuć mušu, pryjmajučy na siabie pahardu i bol; i ci boskaść Chrysta tak staić mocna, što ja, nat dziela ratavannia sobskaha žyćcia, nia śmieju zapiarečyć jaje ?

Tut musiali dziejeć bolš, čym ludzkija dokazy j siły. Doŭhatryvałaść hetkaj relihii dy ŭ hetkich abstavinach jošć pa-nad usiakuju bistaryčnuju mudraść.

2. Praz biaskarnaść i nieakiłzanaść kažnaje ludzkoje hramadztva musiacimie napeŭna raznuzdacca j razvalicca; kvitniejučyja dziaržavy Hrecyji dy śvietaŭładnaja Rymskaja imperyja ad takoj raznuzdanaści j demaralizacyi raspalisia.

Byli takža i ŭ Subožni relihijnyja nadta zajadłyja sprečki j adščapienstvy, była j niemaralnaść, bo-ž z hledzišča matarjalnaha jana składajecca z takich-ža ludziej, jak i ŭsiudy. Vialiki heretyk Aryjan za sotniu z haroj hadoŭ byŭ blizu pałavinu viernych adarvaŭ ad Subožni; kniazi j mahnaty ahłašalisia časta pa staranie heretyka; katalickija biskupy j duchoŭniki byli vykidanyja, a nasadžvanyja aryjanskija. Sudziačy paludzku, viera katalickaja pavinna byłab ŭžo raspaścisia, a na jejnaje miesca raspaŭsiudzicca aryjanskaja; a vyjšła naadvarot: zaniapała j vyhinuła aryjanstva, a katalictva raźvivajecca j ćvicie dasiannia. Całyja kraji pahražali adarvanniem, damahajučysia: razvodaŭ suženstva, Kamuniji śv. kaniećnie i pad postaciaj vina; žanimstva duchounikaŭ itd; Subožnia chutčej dapuščaje adpad całych krajoŭ (Niamieččyna, Anhlija, Rasieja), čym pierajnačvannie evaneličnych pryncypaŭ, ci svaje dyscypliny i dziela taho jana staić, jak skała nieparušna j dasiannia. Zdaralisia dva — try papieży adnačasna, tak što chryścijanie nia viedali katoraha ź ich słuchać; časta ludzi błahich abyčajaŭ kuplali sabie biskupskuju hodnaść; byli časy, kali duchoŭniki nie administravali śv. Sakramentaŭ, nie malilisia, a zaniatyja byli śvieckimi turbotami, handlam, tavarysvam. Pavažniejšyja ludzi zapaviaščali tady upadak Subožni, ale hetkija sumnyja zapaviasčanni na praciahu jakich piatnaccaci viakoŭ nirazu nia spraŭdzilisia. Subožnia nasùpierak usiakamu ludzkomu pessymizmu z hłybokaha panižennia j praśledu padymajecca štoraz vyšej. Sučasnyja misyji, naviarnienni, množannie štoraz pryhažejšych śviatyniaŭ, podzivu hodnyja mučanickaja stajkasć u viery, a z druhoha boku niasupynnaja lutaść voraha — chibaž nia śvietčać ab zamiranni Subožni... Spytajma tolki: svajavolnyja j chiślivyja hałovy ŭsich nacyjaŭ i movaŭ złučyć, i abjadnannie hetaje, nasupierak usim nutranym i vonkavym voraham, praz mnohija viaki utrymać u nienarušnym paradku — što heta ? Adzin Boh tolki moh ubohaha rybaka zrabić niazrušnaj skałoju i skazać: «Na hetaj skale chaču ufundavać Subožniu maju, a siły piakielnyja nia pieramohuć jaje» /Mt. 16, 18/.

d. b



350-JA HADAVINA SVIATKAVANNIA U VILNI KANANIZACYI ŚV. KAZIMIERA

Artykul hety — za jaki vietliva dziakujem V Pavaž, Autaru — zmiaščajem tytulam prynahodnaj haścinnaści. jak mataryjal, zadumany dla inšaj časopisi, adnak svomy i bielarusam.

Sioleta prypadajuć 350-ja ŭhodki ŭračystaha śviatkavannia ŭ Vilni (1604) kananizacyi śv. Kazimiera, patrona Vialikaha Kniastva Litoŭskaha.

Kožny śviaty jošć vialikaj slavaj svajho rodnaha kraju, dyk zusim naturalna kraj heny čuje abaviazak i pryjemnaść pryčynicca da bolšaje češci jaho. Tamu i baćkaŭščyna śv. Kazimiera pastarałasia ŭ sposab najbolej uračysty rassłavić jaho śviataść. Śv. Karimier karalevič, syn Kazimiera IV j Alžbiety z Habsburhaŭ, radziŭsia ŭ 1458 h. Uzhadavany byŭ u ščyrym chryscijanskim duchu dy vysokaadukavany ŭ navukach. Tamu ad najmałodšaha vieku svajho vioŭ skromnaje, pakornaje, bahamysnaje žyćcio, vyrakšysia pyšnaha kanfortu i ŭładalubstva. Zatoje hareŭ ducham apastolstva viery i cnoty. Tak hareŭ, što chutka vyčarpalisia jahonyja siły fizyčnyja : 25-cihadovym junakom rasstaŭsia z henym žyćciom (4.III.1484 ŭ Horadni), pakidajučy ab sabie apiniju śviatoha i paćviardžajučy hetuju apiniju paśmiertnymi cudami. Kananizacyjny praces raspačaŭsia u 1521 h. i dziakujučy rožnym kamplikacyjam ciahnuŭsia 82 h. I tolki na prośbu Vilenskaha Bpa Vojny ŭ 1602 h. da Papieža Klementa VIII, viedamaha iz svajho pabytu na našych ziemlach (jak lehat Sykstusa V) dy sympatyi da ich, praces toj byŭ pryśpiešany j chutka adbyłasia kananizacyja ŭ bazyl. Sv. Piatra 7 lipienia 1602 h.. Ale kananizacyjnuju Bullu j vializny malunak Sviatoha z kananizacyjnaj uračystaści prał. Sviancicki pryvioz u Vilniu tolki ŭ nastpnym 1603 h. 10.V ; a pieršaja ŭračystaja celebra ŭ češć novaha Śviatoha była vyznačana na tojža 10 travień ŭ 1604 h.. Voś uhodkavy naš uspanin i adnosicca da hetaje celebry. (R).

Na śviatkavannie zjechałasia masa duchavienstva i viernych z usiaho kraju. Dziaržaŭnyja ŭłady reprezentavaŭ Kancler VKL Leŭ Sapieha. U sam-ža dzień uračystaści Biskup, Kapituła, vialmožy j vysokija pradstaŭniki uładaŭ cyvilnych zyjšlisia ŭ katedralnaj kaplicy, dzie dačasu znajchodzilisia ziamnyja astanki Sviatoha. Bp pačynaje uračystaść svajoju pramovaj ; paśla jakoje farmujecca pracesyja z Katedry hałaŭniejšymi vulicami horadu až da nabožni śv. Sciapana za Rudnikami. Malaŭniča prezentavałasia taja pracesyja. Była jana adbitkaj tahočasnaha žyćcia relihijnaha j kulturnaha. U joj udziejničali ŭsie słai tahdyšniaha hramadztva : miaščenie Vilni, padzielenyja na rožnyja cechi j arhanizacyi iz svaimi sciahami j emblemami ; za imi — moładź rožnych škołaŭ ; pasla — 5 vialikich bractvaŭ na čale z svaimi dušpastyrami. Pryhoža prezentavalisia studenty Jezuickaj Akademii, zarhanizavanyja ŭ Maryjanskaj Sadalicyi. Za školnaj moładzdziu daŭžeznyja rady manašyja ŭ svaich aryhinalnych uniformach na čale z dvuma pavažnymi Archimandrytami, za jakimi dalej sledavaŭ kler śviecki na čale z kapitulnymi dastojnikami ŭ ichnich pavažnych uračystych tohach. Dyjecezalny Biskup, ŭ asyscie dvuch svaich Bpaŭ Sufrahanaŭ i Prałataŭ, z vidam Haspadara uračystaści važna kročyŭ za daŭhim pachodam, viadučy za saboju hramadu strojnych, pavažnych, sanataraŭ, mahnahataŭ, dziaržaŭnych dastojnikaŭ, jakim padtrymoŭvała tavarystva pavažnaja žanočaja znać z usioj sviatočnasciu svaich strojaŭ i nastrojaŭ, dy niazličanyja chvali pabožnaha narodu.

U hetkim voś šyku pracesyja pryjchodzie dá sviatyni śv. Sciapana. Tam zatrymałasia. Usich apanavała ciša j čakannie nastupnych ceremonijaŭ. Tady z hłybini taje cišy padyjmajecca hołas pramovy prał. Sviancickaha, jaki ŭ žyvych pračułych słovach maluje žyćcio j cudy, zasłuhi j cnoty Sviatoha, dy naahuł značennie śviataści. Raskazvaje ŭrešcie zasłuchanaj pabožnaj masie hrandioznyja kananizacyjnyja ceremonii ŭ Rymie, ŭ jakich jon mieŭ honar udziejničać. Za im zabiraje słova Kancler Sapieha, reprezentant dziaržavy. Jon jak taki mie honar atrymać śv. malunak Sviatoha i papieskuju Bullu.

Pasla adpaviednaha nabaženstva pracesyja ŭ tymžasamym paradku viartajecca ŭ Katedru, z toju tolki rožnicaj, što Bp ciapier byŭ papieradžany Kancleram, niasučym ŭ asyscie dvuch Sufrahanaŭ, Cy pryjana i Paca, kananiz. malunak śv. Kazimiera, a prł. Sviancicki pierad im nios kananiz. Bullu. Pracesyja zatrymałasia pierad vystrajenaj i ŭpryhožanaj bramie ŭ Rudnikoch. I tut mieła miesca kranajučaja scena : dziaŭčo adno, adpaviedna ŭcharakteryzavanaje z zavualavanym tvaram, uasablajučaje Vilniu, z takim prajmajučym sumam i žalboju vykazvała łacinskim vieršam usiu niadolu minuŭščyny j sučasnaści miesta, ŭsie vojny, ŭsie zarazy j pažary, pierad vobrazam Sviatoha, — što ŭsie prysutnyja da hłybini byli kranutyja i razam ź joju ŭ duchu malilisia. Pobač taje deklamatarki dvuch kryłatych aniełaŭ, uvienčanych kraskami, čas ad času pieraryvali paezyju voklikami, malitvaj, hymnami da Sviatoha Patrona. ŭkancy, jak-by na znak vysłuchannia malitvy praz Sviatoha j abiacannia zastupnictva pierad Boham, fihuravanaja « Vilnia », viartałasia da svajho splendoru j dabrabytu, dziaŭčo adkryvała zavualevany tvar i fihuru dy pakazvałasia raptam u celaj krasie i ščaści majestatyčnaj karalevy z karonaj na hałavie, z berłam u rucce. Sadziłasia tady ŭ karetu j jechała z pracesyjaj.

Druhi raz pracesyja zatrymałasia ŭ vializarnaj udekoravanaj bramie mahistrackaj. Tut novaja scena : vyjchodziać sviatyja patrony horadu : sv. Jur, sv. Kryštop, sv. Kazimier dy inšyja symbaličnyja fihury : *dabradziejnaść, 'adzinstva, herezyja* z adnosnym biblijnymi tekstami. Catyroch Aniełaŭ impravizavali u dyjalohičnaj formie češć Sviatomu aviejenyja fantazmaharyčnym blaskam, symfonijaj muzyki j śpievu.

Ale najbolš rožnakanceptu pryspayła Jezuickaja Akademija, la jakoje pracesyja robić novy prystanak. Na vyrychtavanaj adumysłova trybunie z abodvych bakoŭ tryumfalnaj arki, studenty ŭ dalikatnych mastackich suścihach piajali, recytavali vieršy, vyskazvali ŭ dyalohach češć Sviatomu. Bahata j tut było aleharyčnych fihuraŭ, pradstaŭlajučych naprykł *teolohiju, filazofiju* j *mastactva* byli j vyabraženni cnotaŭ Sviatoha ; zjaŭlalisia ; Tyara Papieskaja, herb VKL dy monohramma AA. Jezuitaŭ, jakija byli niaŭtomnymi arhanizatarami hetaha śviatkavannia. Mieli jany da hetaha mahčymaści, dysponujučy hetulkimi studentami zdolnymi, rožnaha pachodžannia nacyjanalnaha, siarod jakich byli naviet italijcy i hišpancy.

Urešcie pracesyja dasiahaje samaj Katedry. Taksama i tut — choreohrafija fihuraŭ, aniełaŭ (siamioch — ad siami śviatyniaŭ horadu), śpievy. Siarod chva-

lujučaj arkestralnaj i choralnaj pabožnaj symfonii adbyvaŭsia ŭvachod u śviatyniu. Tut znoŭ pramovy: Biskupa i Kanclera Sapiehi; paśla haračyja molby pry hrobie Sviątoha, ŭkancy uračysty hymn padziaki « Te Deum ». Tak hałaŭniejšaja častka śviatkavannia, pakinuŭšaja niezaciralnaje daśmiertnaje ŭražannie, była zakončana. Uražannie toje zaraz vydała j płady: nie dalej jak cieraz dva dni Biskup pry padtrymcy uładaŭ, mahnataŭ i narodu zakładaje ŭ najpryhažejšym punkcie centralnym horadu novuju manumentalnuju śviatyniu u češć uračystujučaha Sviatoha.

Jašče słaŭco — ab inšaj uračystaści na češć Sv. Karimiera z nahody pieranosin jahonych relikvjaŭ na stały spačyn u novuju na jaho češć zbudavanuju boženku. Monumentalnaja boženka hena była pazadecydavanaja karaleŭskim domam Jajhiellonaŭ u češć Śviatoha Karaleviča, prysparyŭšaha tak vialikuju chvału tamu domu. Zmiaščajecca jana pry tojža Vilenskaj Katedry, dzie, kali balsaviki nie parusyli, i dasiannia spačyvajuć relikvii Sviatoha. Pabudavana jana u stylu barokovym bahata upryhožanym darahimi Švedzkimi marmurami. Sam srebny sarkofag, vykanany specyjalistami z Augsburha, kaštavaŭ 30,000 tynfaŭ, a srebny autàr — 100,000 imperyjałaŭ. Pieranosiny cieła Sv. Kazimiera adbylisia 14 vieraśnia, 1635 h., pry asabistym udziejnictvie karala Uładysłava IV i jahonaj siastry Anny Kaciaryny.

U XVII st. kaplica była častkova zdevastavana ra siejcami, ale sarkofag astaŭsia niekranutym, jak niatykalny symbal tradycyi, poŭnaje hłybokaj viery i relihijnaha sentymentu, tak šlachotna uśviečajučaha narod. Takoha chryscijanstva nijaki vorah nie patrapić vyrvać iz dušy synoŭ našaj ziamli. Heta paćviardžaje historyja słaŭnaj minuŭščyny i historyja kryvavych prašledaŭ sučasnaści. *Dr. J. Bičiunas*

BIBLIAHR: R. Bellarminus — « *De Officiis Regum* » vol. 6, i. dr.

MIHAŬKI Z PADAROŽŽA

U Insbruku zatrymaŭsia ja tolki na karotki čas, viartajučysia praz Tyrol z Italii. Ahledzieŭšy prychvatkam mienš-bolš, pakazanyja turystam u Reiseührer, abjekty, mnie karciła pahladzieć kaniečnie, prynamś zvonku, na tamtejšuju. Vyšejšuju Duchoŭnickuju Školu — słaŭnaje « Kanizijanum » — jak zavuć jaje samyja žychary Insbruku. Vučniam bo hetaje Školy byŭ adzin z viedamych biełaruskich adradžencaŭ, adyhraŭšy vialikuju rolu u va- ŭzhadavanni biełaruskaje moładzi Horadzienščyny ŭ akresie pieršaje suśvietnaje vajny, a moj vielmi pavažany i kachany vučyciel, ś. p. ks. Fr. Hrynkievič. Z vialikaj, tužlivaj amal nie da šloz, pašanaj spaminaŭ jon svaju kachanuju « alma mater » dy jejnuju małaŭničuju siadzibu, Insbruk.

Kazaŭby schavaŭšysia ad paŭnočnych i ŭschodnich viatroŭ dy ŭpływaŭ, tulicca Kanizijanum da paŭdzionnaha zbočča ahramadnaha horskaha łancuha. Čym bližej, tym strajniej i kalasalniej raście prad vačyma heny dastojny budynak. Voś vidny ŭžo j detali jahonaj ornamentyki. Architektaničnuju całaść frontonu Akademii upryhožvaje davoli značnych razmieraŭ vysokamastackaja mozaika, pradstaŭlajučaja navu čajučaha manacha z knihaju na prypole, tytuł jakoje « Katechezis » vyrazna kidajecca ŭ vočy, i tut-ža kruhom jaho hrupu zasłuchanych vučniaŭ.

Staju ja, ale z takoju razdvòjenaju uvahajn lubujusia čaroŭnym kalarytam henaj žyvaŭjaŭnaj sceny, što śmieła mohby chto z boku zažartavać ź mianie: « kali j ty pryłučyŭsia da hetych słuchačoŭ vučonaha manacha, dyk nadtaž niauvažna słuchaješ ». Bo i jak tam było vyhladać na słuchača taho mozaikavaha katechisty, kali słuch moj poŭny byŭ niejkaha, dalatajučaha zniedaloku, starečaha marmytannia, jakoje nia tolki vušy, ale j vočy maje niezabaŭna adciehnuła k sabie. Byŭ heta staršy viekam tyrolčyk, jakomu nie ŭdavałasia načysta źmiatać z vulicy ŭściaž nahanianaha vietram klanovaha liścia, dyk baruździŭ sabie pad nos niešta niezdavoleny; až pierastaŭ miaści, puściŭ miatłu biaździejna visieć u rucce j abiarnuŭsia ka mnie. Ubačyŭšy, što ja nia ŭpuściŭ z uvahi jaho kłapatlivaje pałažennie, uśmiachnuŭsia da mianie tak ščyra, tak pryjazna, što sapraŭdy ŭ janonych vačoch možna było daśledzić pierapojenuju hetym voś katechizmam Chrystovaje viery dušu, katechizmam relihii j tavaryskaj kultury Zachadu. Voś tak pavinien uśmiachacca — padumaŭ ja — kožny čałaviek da inšaha čałavieka. Ja byŭ pierakanany, što stary tyrolec spytany adkazaŭby, pryjazna j ščyra na kožnaje majo pytannie. Jon adkryŭby dušu, padzialiŭsiab svaimi dumkami, turbotami, budučy adnačasna hatovym, pamahčy u mieru mahčymaści kožnamu patrabujučamu, — hetulki davieru j ščyraj spahadnašci bližniamu vyhladała z jahonych vačej.

Siłaj hetaha ŭražannia pamiać maja pastaviła mnie ŭ vaččú inšy pozirk nieznakomaha. Dniom raniej byŭ ja ŭ Veronie. Badziajučysia pa mieście ŭ pošukach starych rymskich pamiatnikaŭ, trapiŭ ja źniačeŭku na adnu vulicu, dzie znajchodzicca kvatera Addziełu Kamunistyčnaje Partyi Italii. Pierad toju kvateraj na vialikaj doščy dla abviestak rasklejeny, pobač apošniaje kamunistyčnaje hazety « L'Unitaà », iavlizny plakat balšavickaje prapahandy ab asačenni Savieckaha Sajuzu kapitalistyčnymi « podžegatielami vajny ». Na heahrafičnaj karcie kruhom konturu čyrvonaj plamy SSSR rvucca bomby: ŭ Japonii, Karei, ŭ Turcyi i Hrecyi, Berlinie ihd. Kali ja zatrymaŭsia pierad plakatam, adzin iz dvuch maładych mužčyn, ustaviŭšych nos u hazetu, adviarnuŭsia j hlanuŭ na mianie. Tak hlanuŭ, što zajdrosna achoplivajučy maju pryzvaituju vopratku dy da žyvoha pranizvajučy psychapatyčnaj padazronaściu j nienaviściu toj dziki pozirk, adrazu vyjaviŭ mnie dušu, pierapojanuju inšym « katechizmam ». Jon voś ciapier i staŭ mnie ŭ pamiaci jak strachotny antyludzki kantrast Uschodnia-Kremloŭskaj demanaŭščyny. Niedavier i nienaviść da bližniaha daje taki vyhlad vačom, jakimi pranizaŭ mianie tryccacihadovy čałaviek iz suchim fanatyčna zaciatym tvaram.

Viartajučysia ad ahledžanaha Knizijanum u horad, ja paraŭnoŭvaŭ u maich refleksyjach tyja pozirki dūš, naležačych da dvuch sabie sapierečnych ideolohičnych śvietaŭ, i razdumoŭvaŭ nad ichnim ŭzajemnym zmahanniem.

Dumki i vysnavy maje byli adnak optymistyčnyja. Być moža čaroŭnaja pahoda z hajučym alpejskim pavietram ich apramianiała j paiła. Najbolš adnak upływała na moj optymizm ŭsio bačanaje j pieražytaje ŭ vapošnich turystyčnych tydniach. U Rymie, ci ŭ Kastel Gandolfo padčas kranajučaj audyjencyi ŭ Papieža ajcoŭskaje bahasłaŭlennie j pryviet brataje dasłoŭna ŭsie narody śvietu. Sviaty Ajciec adzinakava źviartajecca da hrupy amerykancaŭ z Alaski, abo nehraŭ z Uschodniaj Afryki, ci hrupy japoncaŭ z Dalokaha Uschodu, jak i da francuzaŭ, anhelcaŭ, ci niemcaŭ — usie tut pad adnym Ajcom čujueca bratami, niama tut miesca dla nienaviści. Voś tady mnie stała jasnaj, i niezapiarečna vyraznaj trahičnaja j strachotnaja pamyłka tych usich systemaŭ hramadzkich, jakija maniacca pahadzić i zbratać ludziej, adkidajučy adnačasna pachodžannie ad adnaho zradniajučaha ich Ajca.

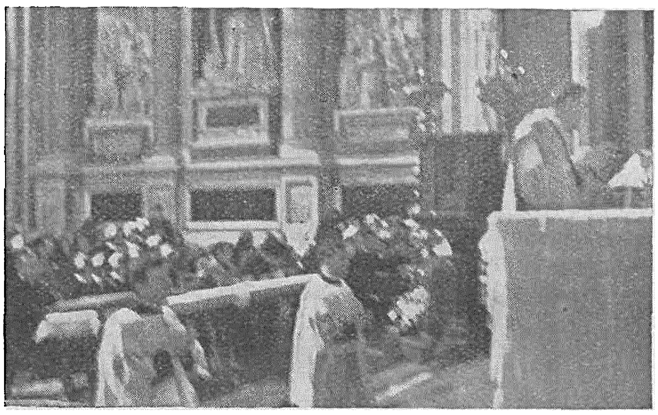
Ideja bratannia j złuki. Palicyja i funkcyjanary hraničnych ustanovaŭ miž haspadarstvami Zachadu vietliva załadžvajuć svaje zadanni, starajučysia, pamahčy, a nie peraškadžać padarožnym, turystam, pierajechać u druhi kraj, paznać i zbližycca da inšych narodaŭ, i hetym taksama służać spravie bratannia narodaŭ, lubovi bližniaha, što lažyć u asnovie chryścijanskaha śvietahladu.

Paraŭniaŭšy z tym, što robicca na savieckich hranicach — jasna, što nia moža być akančalna pieramožnaju idealohija, supiarečnaja i ludzkomu i Božamu pravu.

I tak pakidaŭ ja Insbruck z udziačnaściu pamiaci ks. Fr. Hrynkieviča, jakaja zaviała mianie pad mury dastojnaha Kanizijanum, dajučy nahodu da hłybokich uražanniaŭ i refleksyjaŭ.

Dr. B. Gr.

MOLIMSIA ZA SUBOŽNIU-MUČANICU NA BIELARUSI



Ab ździejśnienni našaha apavieščannia ŭ N. 27 Zniču, Vatykanski štodziennik « L'Osservatore Romano » N. 107/1954, bač. 5, źmiaščaje nastupnuju viedamku : « Kab vymalić, praz zastupnictva Najśviaciejšaj Dzievy, u Boha Miłaserdzie dla bratoŭ praśledavanych na Biełarusi, była adpraŭlena Vlb. Dr. Piatrom Tatarynovičam, u Kaplicy Borghezijanskaj Śv. Liturhija. Z hetym nabažanstvam łučyŭsia ŭ duchu iz svajho dalokaha vyhnannia J. E. Mons. Balesłaŭ Słoskans, Apostalski Administratar Mitrapoli Mahiloŭskaj i Dyjecezyi Mienskaj, jaki byŭ za Vieru praśledavany ad 1927 da 1933. pierajchodziačy za hety čas praz 17 rožnych aryštaŭ i viaźnic, dy Sibirskuju j Sałavieckuju katoŭniu. Nabaženstva uprvhažali j natchniali śpievy dziaciej (a takža i znan. salista sp. P. Koniucha, Red.) ; jany padyjmali dušy malebnikaŭ da tronu Maci Božaj, Karalevy Mučanikaŭ i Vyznaŭcaŭ, Apiakunki Niabiesnaj i Spamožnicy. Usie prysutnyja ŭ duchu lubovi chryścijanskaj malili Boha, kab daravaŭ voraham Viery tyja śmiarotnyja tortury, jakimi zakatavali Archimandrytaŭ : Fabijana Abrantoviča, Andreja Cykotu i mnohich inšych duchoŭnikaŭ i viernikaŭ ; dy toj razhrom i prafanacyju sotniaŭ śviatyń na čale ź Mienskaj Katedraj.

Pradstaŭniki 18 narodaŭ « Mučanaj Eklezii » (Subožni) u hłybokim nabožnym zusiaredžanni dy brackim zadzinienni na kaleniach pierad Maryjaj malili dla bratoŭ biełarusaŭ paciechi, pomačy, vyzvalennia, a dla bratoŭ błudziačych — pavarotu ŭ Piatrovuju Aŭčarniu.

Miž prysutnymi vidny byli : Delehat JE. Archbpa Joanna Bučcki, Apost. Vizytatara dla Ukraicaŭ ; JE. Mons. J. Gawlina : Dastojnyja Ajcy : Balič, Prezydent Intern. Maryjansk. Akadem. ; Prešeren, Slavians. Asystent Ajcoŭ Jezuitaŭ ; Praf. S. Sakač TJ; Monsinjory : Magjerec, Bontempi, Strojny, Magyary, Tou (Kitajsk), Tułaba, Martynetz ; Pradstaŭniki : Uschodn. Instytutu, Russicum, Papiesk. Eklezijaln. Kalehii horadu Rymu ; Apostal. SS. Kiryła i Mefodyja ; Zakonnych Kanhreh. : emihranty i rymskija vierniki ».

PIERŠAKVIETKI POKLIKAŬ NA NAŠU EMIHRANCKA-DUCHOŬNICKUJU NIVU. U hetym numary našaj časopisi, amal całkom pryznačanym spravie sv. Subožni, prynahodna čujemsia aśmielanymi dakinuć słaŭco i ab tym skromnym rodziačymsia « małym hurtku » našaha biełaruskaha duchoŭnaha narybku tut na emihracyi. Kažam « małym », bo złožanym usiaho z 4-ch studentaŭ : 1 śviatara daktarandusa, 1 dyjakana i 1 z mienšymi paśviacinami, teolohaŭ, dy 1 filozafa ; a ŭsioź pry lepš ssalidaryzavanaj dy dametniej vykarystanaj svaim pačatna-herarchičnym Pravadnictvam *dvanaccatcy* užo pracujučaha rodnaha duchavienstva, i heta małaja žmieńka nieśta značyłab. I Zbaviciel-ža nazvaŭ svaju pieršuju *Dvanaccatku* « małoju »-« pusillum grex », adnak aśmialaŭ jaje svaim bahasłaŭlenniem na jakasny i kolkasny razrost. Bačym siannia płady taho bahasłaŭlennia ŭ vahulnym žyćci Subožni ; daj Boža pabačyć ich urešcie i ŭ partykularnym žyćci — Subožnaj Pravincyi Biełaruskaj !

Naš alumnat u sensie jakasnym zatoje budzić nadziei. U mieru pracy nad saboju duchovaj i navukovaj dy ŭ mieru prybližannia j atrymoŭvannia śviačanniaŭ, raście ŭ jaho i apostalski entuzyjazm. Sioletniaja Vialikaja Subota asabliva pryspaiyła taho entuzyjazmu z nahody vyśviacin na Dyjakana alumna KASTUSIA MASKALIKA.

Duchu Śv. bahasłavi hety pieršaćviet na Tvajoj nivie! Natchniaj moładź našu dalejšymi poklikami !

PASLA LONDANS. KANCERTU — Rodziacca dalejšyja prajekty papularyzacyi biełaruskaj pieśni. Pieradusim — Luvenskaha Studenckaha Ansamblu, pad kiraviectvam svajho niautomnaha i vybitna zasłužanaha Dyryhenta Pav. Sp. Kisłaha, prajektujecca, mahčyma nastupnaje vosieni, kancert u Rymie. Na hetym miescy chočam papravić našu niapoŭnuju (dziela niedachopu svaječasnych infarmacyjaŭ) spravazdaču j ab kiraviectvie Ansamblu ŭ Londanskich vystupach. Havoračy ab im, my ničoha nia ŭspomnili ab Pav. Sp. Kisłym, jaki pałažyŭ hetulki pracy nad tym dyryhenctvam pasla abniaćcia jaho ŭ spadku pa ś p. Mikole Ravienskim. Sp. Kisłamu vykazvajem tut poŭnaje pryznannie, pažadajučy dobrych sukcesaŭ i ŭ dalejšaj pładavitaj pracy na mastackaj nivie.

Poŭny idejnaha zapału słaŭny salist naš Sp. P. Koniuch rychtuje takža novaje turne z biełaruskaj pieśniaj. Dobryja ab im odzyvy ŭ našaj presie dy niedaŭnaje pryjacielskaje spatkannie jaho z italijskim karalom tenoraŭ, Maestr. Beniamino Gigli, jaki nie ščadziŭ jamu zaachvoty i kamplementaŭ, a naviet padaravaŭ na pamiatku svaju fotozdymku, — asabliva našaha śpiavaka razentuzyjazmavała. Hramadztva naša pavinna pajści jamu na spatkannie iz svajoj jaknajvydatniejšaj inicyjatyvaj.

Adčuvajecca patreba aryhinalnaha biełaruskaha repertuaru ; paručajem heta asablivaj uvazie našych Pav. Kampazytaraŭ.

Za dalejšyja ŭpłaty na Znič dziakujem : JE. Bpu B. Słoskansu 12250 ; E. Budźku 12300 ; Dr. B. Grabinskamu 6250 ; J Carn-mu 1200 ; K. Maskaliku 1000 ; K. Vierabju 625 ; Lond-mu Prad-vu (a. C. Sipoviču) 12040.

Słuchajecie biełaruskich radiopieradačaŭ ź Münchenu kožnaha dnia :

ŭ h. 0.30-1	chv. 49 ;	ŭ h. 12,30-13	chv ; 31 ;
» » 3,30-4	» 75 ;	» » 15,30-16	» 31 ;
» » 6,30-7	» 49 ;	» » 19-19,30	» 31 ;
« » 9.30-10	» 31 ;	» » 21,30-22	» 31-49.

Direttore respons. : Dott. A. P. FRUTAZ
Posta indir. : Dott. P. TATARINOVIC
Roma - Via della Traspontina, 18

Z dazvolu
Duchoun. Uladau
Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950